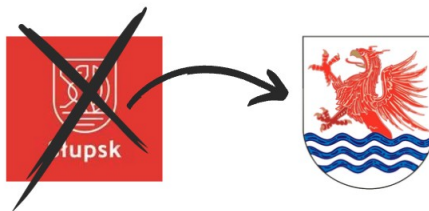




# 2025

## **RAPORT** O STANIE **MIASTA SŁUPSKA**

*Suplement*



## **SZANOWNI PAŃSTWO!**



Przedłożony przez organ wykonawczy Raport o stanie miasta Słupska z założenia powinien stanowić obiektywne, rzetelne i transparentne kompendium wiedzy o sytuacji finansowej, społecznej i gospodarczej samorządu. Niestety, w obecnej formule dokument ten w rażący sposób przechyla się w stronę jednostronnej narracji sukcesu, przypominając bardziej promocyjny folder urzędującej administracji niż krytyczną diagnozę zarządczą. Świadome pomijanie strukturalnych problemów, marginalizowanie alarmujących wskaźników oraz ukrywanie lawinowo rosnących kosztów kluczowych inwestycji sprawia, że oficjalny obraz Słupska staje się zniekształcony, a przez to nieprzydatny do rzetelnej oceny strategicznej.

Prawdziwa merytoryka w działalności samorządowej wymaga chłodnego, opartego na faktach i liczbach spojrzenia na mechanizmy zarządzania majątkiem publicznym. Jako radni, na których ciąży ustawowy i moralny obowiązek kontroli legalności, celowości oraz gospodarności działań podejmowanych przez Urząd Miejski i podległe mu spółki, nie możemy pozwolić na budowanie strategii rozwoju miasta w oparciu o budżetowe laurki. Bez otwartej debaty nad zapaścią w nadzorze nad kluczowymi inwestycjami, płynnością finansową podmiotów komunalnych czy pogłębiającym się kryzysem w słupskiej oświacie, samorząd traci swoją podmiotowość, a Mieszkańcy są pozbawiani prawa do pełnej informacji o kondycji swojego wspólnego domu. Siła Słupska bezwzględnie tkwi w jego Mieszkańcach.

To Państwa codzienna ciężka praca, przedsiębiorczość lokalnych firm i zaangażowanie społeczników napędzają to miasto. Jednak ten ogromny społeczny wysiłek nie może być dłużej traktowany przez magistrat jako parawan dla błędów, opieszałości czy braku wizji ze strony władzy wykonawczej. Mieszkańcy zasługują na partnerstwo, a partnerstwo wymaga pełnej prawdy o stanie miasta. Od lat zwracamy uwagę Prezydentowi, że formuła przygotowania tego dokumentu powinna być inna oraz wskazujemy na to, co Raport powinien zawierać. Niestety za każdym razem, nasze uwagi były pomijane.

Świat nie jest czarno-biały. Właśnie dlatego publikujemy suplement do Raportu o stanie Miasta Słupska. Chcielibyśmy, by Słupszczanie mieli trochę szerszy ogląd tego, w jakim stanie jest nasz Słupsk. Jego przygotowanie, w odróżnieniu od samego raportu, nie kosztowało podatnika ani złotówki, a za jego opracowanie nie otrzymaliśmy dodatku specjalnego czy nagrody. Tu pozwolimy sobie przywołać słowa z przedmowy Prezydent Danileckiej-Wojewódzkiej do Raportu, pod którymi również się podpisujemy: "Zapraszam do wnikliwej lektury raportu. Niech zawarte w nim informacje staną się bazą do dalszego dialogu o przyszłości naszego Miasta."

*Hoc semper nostris*

**Radni Prawa i Sprawiedliwości**

# SPIS TREŚCI

|   |    |
|---|----|
| BIZANTYJSKIE DODATKI SPECJALNE I NAGRODY DLA KIEROWNICTWA URZĘDU MIEJSKIEGO.....                                      | 4  |
| BUDOWA IV ETAPU RINGU MIEJSKIEGO.....   | 8  |
| KOMUNIKACYJNA KAPITULACJA. JAK SŁUPSK PRZESPAŁ WALKĘ O CENTRALNY PORT<br>KOMUNIKACYJNY I ODDAŁ NASZĄ PRZYSZŁOŚĆ?..... | 12 |
| ILUZJA BAEZPIECZEŃSTWA I FASADOWA POLITYKA MIGRACYJNA - KRYTYCZNA ANALIZA ZANIECHAŃ<br>WŁADZ SŁUPSKA.....             | 16 |
| “OPTYMALIZACJA” POPRZEZ DESTRUKCJĘ. PRAWDA O LIKWIDACJI PRZEDSZKOLA MIEJSKIEGO NR 3<br>“BURSZTYNOWA WRÓŻKA.....       | 19 |
| STRAŻ MIEJSKA JAKO ZBROJNE RAMIĘ FISKALNE RATUSZA - LICZBY, KTÓRE OBNAŻAJĄ FIKCJĘ<br>BEZPIECZEŃSTWA.....              | 22 |
| FIKCJA “SPOŁECZEŃSTWA OBYWATELSKIEGO”.....  | 25 |
| FASADOWA JAWNOŚĆ I SYSTEMOWE UCHYLANIE SIĘ OD KONTROLI W TRYBIE ART. 24 UST. 3-6<br>U.S.G.....                        | 27 |
| SKARGI, WNIOSKI I PETYCJE.....  | 33 |
| PODSUMOWANIE.....   | 40 |

## BIZANTYJSKIE DODATKI SPECJALNE I NAGRODY DLA KIEROWNICTWA URZĘDU MIEJSKIEGO



Zgodnie z obowiązującymi przepisami prawa i regulaminem wynagradzania pracowników Urzędu Miejskiego w Słupsku, dodatek specjalny z założenia stanowi instrument finansowy przeznaczony na „szczególne, wyjątkowe i okresowe okoliczności”. Ma on rekompensować czasowe, nadzwyczajne obciążenie pracownika zadaniami wykraczającymi poza standardowy pakiet jego obowiązków.

Analiza danych finansowych za rok 2025 ujawnia jednak zjawisko całkowicie sprzeczne z tą ideą. Dodatki specjalne przestały pełnić funkcję incydentalnego ekwiwalentu za nadzwyczajne zadania, stając się w praktyce stałym, systematycznym i przewidywalnym elementem comiesięcznego wynagrodzenia ścisłego kierownictwa miasta. Co więcej, w realiach głębokiego kryzysu kosztów życia, drastycznych podwyżek cen energii dotyczących mieszkańców Słupska oraz rosnącego zadłużenia miasta, kwoty te systematycznie i drastycznie rosną.

Na podstawie oficjalnych danych ujawnionych przez radnego Kacpra Moroza w związku z jego interpelacją z dnia 9 stycznia 2026 roku (znak: IN.46.2026), struktura dodatków i nagród dla kluczowych decydentów przedstawia się następująco:

- **Marta Makuch - Pierwsza Zastępcza Prezydenta Miasta:**

- Przez pełne 12 miesięcy pobierała stały dodatek specjalny w wysokości **6 410,00 zł brutto miesięcznie**. Przełożyło się to na dodatkową kwotę **76 920,00 zł brutto** w skali roku.
- Dodatkowo otrzymała jednorazową nagrodę uznaniową w wysokości **7 000,00 zł brutto**.

- **Beata Chrzanowska - Druga Zastępcza Prezydenta Miasta:**

- Przez pełne 12 miesięcy pobierała stały dodatek specjalny w wysokości **5 424,00 zł brutto miesięcznie**. Przełożyło się to na dodatkową kwotę **65 088,00 zł brutto** w skali roku.
- Dodatkowo otrzymała jednorazową nagrodę uznaniową w wysokości **7 000,00 zł brutto**.

- **Anna Gajda - Skarbnik Miasta:**

- Od stycznia do października pobierała dodatek w wysokości **6 192,00 zł brutto miesięcznie**. W listopadzie i grudniu kwotę tę podniesiono do **8 500,00 zł brutto miesięcznie**. Suma dodatków za 2025 rok wyniosła **78 920,00 zł brutto**.
- Dodatkowo otrzymała jednorazową nagrodę uznaniową w wysokości **6 000,00 zł brutto**.

- **Tomasz Czuczak - Sekretarz Miasta:**

- Otrzymywał przez 12 miesięcy stały dodatek w wysokości **1 800,00 zł brutto miesięcznie** (łącznie **21 600,00 zł brutto**)
- Dodatkowo otrzymał cztery nagrody o łącznej sumie **7 622,00 zł brutto**.

- **Krystyna Danilecka-Wojewódzka - Prezydent Miasta:**
  - Pobierała dodatek specjalny w kwotach: **4 266,00 zł brutto miesięcznie** (I połowa roku) oraz **4 488,00 zł brutto miesięcznie** (II połowa roku), co dało sumę **52 524,00 zł brutto**. Zgodnie z prawem nie mogła otrzymać nagród uznaniowych.

Na same dodatki specjalne dla Prezydent Miasta i jej najbliższych współpracowników w 2025 roku wydano z kieszeni podatników **ponad 322 tysiące złotych**.

Najbardziej jaskrawym i bulwersującym opinię publiczną przykładem jest uzasadnienie dodatku dla Marty Makuch, obejmujące między innymi „koordynację i nadzór nad kontynuacją budowy ringu miejskiego”.

W rzeczywistości inwestycja ta zamiast przebiegać płynnie, stała się symbolem miejskiej nieefektywności. Pierwotny kosztorys opiewający na **129 milionów złotych** został drastycznie przekroczony. Prace się przeciągają, inwestycja generuje gigantyczne opóźnienia, a niedawna kontrola Komisji Rewizyjnej w tym obszarze wykazała tak rażące błędy, że dokumentacja z kontroli została przekazana do Najwyższej Izby Kontroli oraz Prokuratury.

Fakt, że w obliczu tak spektakularnego kryzysu inwestycyjnego, osoba odpowiedzialna za nadzór w 2025 roku inkasowała regularnie co miesiąc ponad 6 tysięcy złotych dodatku ekstra oraz 7 000 zł nagrody rocznej, jest aberracją. W normalnych warunkach rynkowych i zarządczych, za błędy tej skali potrąca się wynagrodzenie lub wyciąga konsekwencje służbowe.

Festiwal finansowy nie ograniczał się do wąskiej grupy pięciu osób. System nagradzania w 2025 roku objął szeroką siatkę urzędniczą, ze szczególnym uwzględnieniem kadry, która nie musi publicznie składać oświadczeń majątkowych, co ogranicza kontrolę społeczną:

- **Pełnomocnicy Prezydenta:** otrzymali łącznie **28 850,00 zł brutto** nagród za tak ogólne hasła jak „sumienne wykonywanie obowiązków” czy „sprawne funkcjonowanie miasta”.
- **Dyrektorzy wydziałów (składający oświadczenia):** zainkasowali łącznie **49 701,50 zł brutto** m.in. za... standardowe osiągnięcia zawodowe. Nagradzanie za „standard” to zaprzeczenie idei nagrody jako wyróżnienia za wybitne osiągnięcia.
- **Dyrektorzy wydziałów (ZWOLNIENI z oświadczeń majątkowych):** otrzymali jeszcze wyższą pulę - łącznie **72 145,00 zł brutto**. W uzasadnieniach obok „standardowych osiągnięć” wpisano nawet „opracowanie Raportu o Stanie Miasta”. Urzędnicy dostają więc ekstra pieniądze za stworzenie dokumentu, który jest ich ustawowym obowiązkiem.

Podczas gdy przeciętne miesięczne wynagrodzenie w powiecie słupskim wynosi około **5 840,00 zł brutto** i wymaga od tysięcy rodzin bezwzględniego zaciskania pasa w dobie kryzysu energetycznego, urzędnicy najwyższego szczebla otrzymują w formie samych tylko „dodatków” kwoty równe lub wyższe niż cała pensja zwykłego obywatela.

Butna postawa władz miasta, reprezentowana m.in. przez wiceprezydent Martę Makuch twierdzącą publicznie, że „*pracuje 24 godziny na dobę i nie ma obowiązku tłumaczyć się z zarobków*” oraz cynicznie proponującą mieszkańcom i radnym „*pracę w ramach wolontariatu*”, dowodzi całkowitego oderwania się lokalnego establishmentu od realiów życia Słupszczyzan. Finansowanie luksusowych dodatków „ponad etat” z podatków mieszkańców, przy jednoczesnym braku transparentnych wskaźników efektywności (KPI) i jaskrawych porażkach inwestycyjnych, stanowi rażące naruszenie standardów etyki samorządowej.

## BUDOWA IV ETAPU RINGU MIEJSKIEGO



Oficjalny „Raport o stanie Miasta Słupska za rok 2025” przedstawia kontynuację budowy ringu miejskiego (Południowego Obejścia) jako spektakularny sukces infrastrukturalny. Jednak twarde dokumenty Komisji Rewizyjnej Rady Miejskiej w Słupsku obnażają rzeczywistość, która z sukcesem nie ma nic wspólnego. Dla każdego mieszkańca i niezależnego obserwatora jasne staje się, że projekt ten stał się symbolem porażki zarządczej, skandalicznych decyzji proceduralnych oraz rażącego marnotrawstwa publicznych pieniędzy.

Kontrola, która objęła okres do końca 2025 roku, została oparta na gigantycznym materiale dowodowym liczącym aż 823 strony. Skala ujawnionych patologii jest tak porażająca, że 25 marca 2026 roku Rada Miejska w Słupsku podjęła decyzję o skierowaniu protokołu z kontroli Ringu do Prokuratury Rejonowej w Słupsku oraz Najwyższej Izby Kontroli (NIK). Komisja Rewizyjna wprost sformułowała zarzuty dotyczące podejrzenia niedopełnienia obowiązków, działania na szkodę interesu publicznego, manipulacji procedurami oraz wyrządzenia szkody majątkowej w wielkich rozmiarach.

## Skandal Przetargowy

Jednym z najcięższych zarzutów, jakie wyartykułował zespół kontrolny, jest mechanizm prawdopodobnie celowego i rażącego manipulowania procedurą zamówień publicznych przez Zarząd Infrastruktury Miejskiej. Pierwotne postępowanie o udzielenie zamówienia na kluczową aktualizację dokumentacji projektowej Ringu zostało przez ZIM unieważnione. Następnie postępowanie ogłoszono ponownie, a ZIM wyznaczył **zaledwie 8-dniowy termin na składanie ofert**. Co niezwykle bulwersujące, termin ten został nałożony na **okres świąteczno-noworoczny**. W praktyce uniemożliwiło to jakimkolwiek zewnętrznym, niezależnym firmom inżynieryjnym rzetelne zapoznanie się ze skomplikowaną dokumentacją i złożenie konkurencyjnych ofert budżetowych. Efekt był taki, że firma, która poprzednim razem przygotowała ofertę na kwotę 396 060 zł, po niespełna miesiącu przygotowała ofertę na kwotę 713 400 zł brutto. Działanie to może nosić znamiona rażącego ustawiania procedury pod z góry upatrzone podmioty, co całkowicie zdemolowało transparentność i konkurencyjność wydatkowania miejskich funduszy.

## Katastrofalna Eksplozja Kosztów - Ponad 70 milionów złotych straty

Planowanie finansowe ze strony władz Słupska okazało się całkowitą fikcją. Pierwotne założenia budżetowe zakładały, że zamknięcie całej inwestycji zamknie się w kwocie **129 milionów złotych**. Wskutek rażących zaniedbań urzędniczych, aneksów oraz dramatycznego niedoszacowania ryzyk, koszty zaczęły puchnąć w tempie geometrycznym. Według oficjalnych prognoz i analiz zespołu kontrolnego, **całkowity koszt dokończenia inwestycji drastycznie przekroczy barierę 200 milionów złotych**. Mówimy o gigantycznym manku, które obciąża bezpośredni budżet miasta i kieszenie mieszkańców, generując wielomilionową szkodę w finansach publicznych.

To podręcznikowy przykład braku dyscypliny budżetowej i kompletnego braku kontroli nad wykonawcami.

## Kompromitacja na etapie projektowania - chaos geotechniczny

Władze miasta oraz podległy im ZIM całkowicie zignorowały etap przygotowawczy inwestycji. W oficjalnym stanowisku prezydenta lakonicznie wspomina się o „skomplikowanych warunkach gruntowych” i konieczności wykonania kilkuset żwirowych kolumn wzmacniających teren.

W rzeczywistości to kompromitacja inżynierska:

- Rozpoczęto budowę bez rzetelnego, głębokiego zbadania struktury geologicznej podłoża, na którym miał powstać ciężki Ring miejski.
- Dopiero w trakcie prac budowlanych „niespodziewanie” odkryto, że grunt w rejonie ulic Rybackiej, Słonecznej i Spacerowej grozi katastrofą budowlaną.
- Spowodowało to natychmiastowe wstrzymanie robót, konieczność pilnego i niezwykle kosztownego przeprojektowania trasy i stworzenia tzw. „zamiennej dokumentacji projektowej”.

Zwykły brak profesjonalizmu na etapie analiz przedinwestycyjnych stał się bezpośrednią przyczyną wielomiesięcznych opóźnień i uderzenia finansowego w budżet Słupska.

## Paraliż Terminowy, czyli „Ring Nieskończony”

Inwestycja, która miała odciążać ruch w Słupsku i stanowić kręgosłup komunikacyjny, ma permanentnie przesuwane terminy oddania do użytku. Każdy kolejny harmonogram staje się nieaktualny niemal w momencie jego podpisania. Mieszkańcy Słupska zostali skazani na rozkopane kwartały ulic, permanentny chaos komunikacyjny, podczas gdy **ostateczna data zakończenia prac nad Ringiem wciąż pozostaje mglista i nieokreślona**. Projekt ten w powszechnej świadomości Słupszczyzan zyskał już miano „mema miejskiej biurokracji” i inwestycji bez końca.

## Bezwstydnny system finansowy - gigantyczne premie za porażki

Najbardziej bulwersującym etycznie i społecznie elementem całej sprawy jest fakt, jak fatalne zarządzanie Ringiem wpływało na... stan portfeli ścisłego kierownictwa ratusza.

W normalnie zarządzanym podmiocie gospodarczym lub odpowiedzialnym samorządzie, opóźnienia i wielomilionowe przekroczenia budżetu skutkują dymisjami lub dotkliwymi karami finansowymi. W Słupsku zastosowano model odwrotny:

- **Marta Makuch (Pierwsza Zastępca Prezydenta Miasta)** - w całym 2025 roku pobierała regularny, comiesięczny dodatek specjalny w kwocie **6 410,00 zł brutto**. Co było jego oficjalnym uzasadnieniem? Między innymi *„Koordynacja i nadzór nad kontynuacją budowy ringu miejskiego”*.
- Jakby tego było mało, wiceprezydent odpowiedzialna za ten inwestycyjny paraliż otrzymała dodatkowo **7 000,00 zł nagrody rocznej** za... *„sumienne wypełnianie obowiązków”*.

Mamy do czynienia z głęboką patologią ustrojową: urzędnik pobiera gigantyczne pieniądze publiczne (równe niemal dwóm średnim pensjom przeciętnego mieszkańca powiatu) za nadzór nad projektem, który generuje katastrofalne straty. To jawna kpina z podatników i całkowite odklejenie się władzy od elementarnych standardów przyzwoitości.

Budowa Ringu Miejskiego w Słupsku w wersji prezentowanej przez magistrat to propagandowa iluzja. Protokół Komisji Rewizyjnej bezlitośnie udowodnił, że pod płaszczykiem wielkich haseł kryje się potężny kryzys kompetencyjny, ignorowanie procedur prawa zamówień publicznych oraz systemowe drenowanie kasy miasta na dodatki płacowe dla skompromitowanych decydentów.

Jednoznaczna decyzja Rady Miejskiej o zaangażowaniu prokuratury i NIK definitywnie kończy etap „dyskusji politycznych”, przenosząc sprawę ringu słupskiego

na grunt odpowiedzialności karnej i dyscyplinarnej. To twardy, porażający dowód na to, że obecny sposób sprawowania władzy w mieście wymaga natychmiastowego, głębokiego resetu.

## KOMUNIKACYJNA KAPITULACJA. JAK SŁUPSK PRZESPAŁ WALKĘ O CENTRALNY PORT KOMUNIKACYJNY I ODDAŁ NASZĄ PRZYSZŁOŚĆ?



Peryferyjne położenie Słupska i rażące wykluczenie transportowe to od lat jedne z największych barier rozwojowych naszego regionu. Znajdujemy się w jednym z najbardziej niekorzystnych przedziałów dostępności komunikacyjnej, zaliczani wręcz do „peryferii środkowoeuropejskiej”. Lekarstwem na ten stan rzeczy, historyczną szansą na skok cywilizacyjny i wyrównanie szans rozwojowych, miał być program Centralnego Portu Komunikacyjnego w swoim pierwotnym, ambitnym kształcie. Niestety, w wyniku politycznych rozsad na szczeblu centralnym oraz szokującej bierności i niekompetencji

obecnych władz Słupska, nasze miasto na własne życzenie zostaje zepchnięte na komunikacyjny margines.

### **Zdrada idei CPK**

Od szansy dla regionów po zabawkę dla metropolii Oryginalny projekt CPK, przygotowany przez rząd Prawa i Sprawiedliwości, zakładał budowę 1,8 tys. km nowych linii kolejowych i tzw. 10 „szprych” łączących niemal wszystkie regiony Polski z centrum kraju. Słupsk miał być stacją końcową jednej z takich szprych, co gwarantowało radykalne skrócenie czasu podróży (dojazd do Warszawy w ok. 3 godziny i 15 minut) oraz włączenie nas w krwiociąg nowoczesnej gospodarki.

Tymczasem wizja forsowana obecnie przez rząd Donalda Tuska to de facto okaleczenie i brutalne wygaszanie komponentu kolejowego CPK. Nowa koncepcja redukuje plany budowy nowych linii kolejowych z 1,8 tys. km do zaledwie 480 km. Rząd jawnie zapowiada likwidację „szprych”, odcinając dziesiątki mniejszych i średnich ośrodków od dostępu do szybkiej kolei. W efekcie projekt ten staje się - jak słusznie punktują krytycy - elitarnym programem „Warszawa w 100 minut dla naszych”, czyli drogą zabawką dla najbogatszych mieszkańców zaledwie kilku największych metropolii. Słupsk, wraz z całym Pomorzem Środkowym, w tej nowej układance po prostu nie istnieje - czeka nas trwała peryferyzacja.

### **Grzech zaniechania, czyli jak Ratusz „daje ciała” na całej linii**

W obliczu tak drastycznego obcięcia planów inwestycyjnych rządu, które bezpośrednio uderzają w interesy Słupska, należało oczekiwać od władz miasta głośnego protestu, alarmowania opinii publicznej i stanowczej walki o nasze racje. Co w tej sytuacji zrobiła Prezydent Krystyna Danilecka-Wojewódzka i jej urzędnicy? **Dokładnie nic.**

Z odpowiedzi na interpelację radnego Kacpra Moroza wyłania się obraz porażającej ignorancji i administracyjnej kapitulacji. Władze miasta przyznały otwarcie, że Miasto Słupsk nie zajęło żadnego stanowiska w sprawie aktualizacji Programu Wieloletniego CPK. Zapytani o to urzędnicy stwierdzili z rozbrajającą szczerością, że nowa koncepcja rządu (wycinająca słupską szprychę)... „nie wprowadza istotnych zmian dla Słupska”.

To kompromitujące podejście pokazuje, że władze miasta zadowolają się absolutnym minimum. Zamiast walczyć o ujęcie Słupska w systemie szybkich kolei dużych prędkości z prawdziwego zdarzenia, Ratusz cieszy się z ochłapów. Władze zastaniają się trwającą rozbudową i modernizacją linii kolejowej nr 202 do Lęborka. Zapominają jednak (lub celowo przemilczają), że ta inwestycja została przygotowana, podpisana i rozpoczęta jeszcze za czasów rządów Prawa i Sprawiedliwości. Modernizacja linii 202 to oczywistość, ale bez spójnego ogólnopolskiego systemu „szprych” CPK, cały ten wysiłek traci swój strategiczny sens, a nasz region i tak zostaje w tyle.

Iluzja sukcesu i odrzucenie wyciągniętej ręki Ratusz próbuje zaklinać rzeczywistość, twierdząc, że usunięcie dedykowanych szprych dla Słupska i Koszalina to wręcz zaleta, bo skomunikowanie Koszalina przez „szprychę” słupską rzekomo przyspieszy modernizację kolejnych odcinków. Miasto chwali się założeniami „Horyzontalnego Rozkładu Jazdy”, obiecując połączenia KDP09 czy P01. Problem w tym, że są to jedynie plany ruchu po istniejącej lub modernizowanej powoli infrastrukturze, a nie rewolucja komunikacyjna oparta na bezprecedensowych inwestycjach infrastrukturalnych, jaką miał być pełen projekt CPK. Ratusz uznaje, że efektywne zarządzanie „nie polega na postulowaniu rekompensaty strat”. W ten sposób władze miasta wprost przyznają, że **godzą się na bycie obywatelem drugiej kategorii na transportowej mapie Polski.**

Kompromitacja Ratusza osiągnęła apogeum jesienią 2025 roku, podczas ogólnopolskich konsultacji społecznych dotyczących prezydenckiego projektu ustawy o CPK (autorstwa Prezydenta RP Karola Nawrockiego), który miał na celu przywrócenie pierwotnej wizji portu i linii kolejowych. Mimo wyraźnych apeli o oficjalne zgłoszenie uwag, nagłośnienie konsultacji wśród mieszkańców i stanięcie w obronie Słupska, Prezydent Miasta odmówiła stanowczego działania. Stwierdziła, że „nie znajduje potwierdzenia dla niepopartej konkretnymi tezie o marginalizacji Słupska” i oświadczyła, że dotychczasowe inwestycje są wystarczające.

### **Cicha zgoda na marginalizację**

Postawa władz Słupska w kluczowej dla przyszłości miasta sprawie to podręcznikowy przykład braku wizji i oddania interesów mieszkańców bez walki. Zamiast wywierać presję na władze centralne, szukać sojuszników wśród sąsiednich

samorządów w celu wypracowania wspólnego frontu obrony Pomorza Środkowego, Ratusz woli siedzieć cicho, by nie narażać się rządzącej koalicji.

Brak pełnej realizacji kolejowego komponentu CPK dla Słupska to utrwalenie peryferyzacji, spadek atrakcyjności inwestycyjnej i mniejsze szanse dla młodych ludzi, którzy nie widząc tu perspektyw, będą kontynuować masową emigrację. Słupsk wymaga włodarzy z ambicjami, potrafiących walczyć o gigantyczne, strategiczne inwestycje. Obecne władze miasta, akceptując okrojenie CPK i odmawiając aktywnego udziału w konsultacjach, pokazały, że rola marginalnego, prowincjonalnego miasteczka w pełni im odpowiada. To gigantyczny grzech zaniechania, za który słupszanie będą płacić przez kolejne dekady.

# ILUZJA BAEZPIECZEŃSTWA I FASADOWA POLITYKA MIGRACYJNA - KRYTYCZNA ANALIZA ZANIECHAŃ WŁADZ SŁUPSKA



Oficjalny raport o stanie miasta Słupska kreuje wizerunek samorządu otwartego, solidarnego i rzekomo doskonale zarządzającego wyzwaniami społecznymi. Dokument ten całkowicie pomija jednak rosnący niepokój mieszkańców, drastyczny rozdźwięk pomiędzy potrzebami Słupszczyzan a priorytetami władz oraz **strukturalne i finansowe przygotowywanie gruntu pod realizację unijnego paktu migracyjnego**, przy jednoczesnym rażącym zaniedbaniu kwestii bezpieczeństwa.

## Fasadowa demokracja i ignorowanie głosu suwerena

Podstawowym dowodem na oderwanie władz od nastrojów społecznych jest stosunek do obywatelskiego sprzeciwu wobec paktu migracyjnego. Inicjatywa, pod którą podpisało się ponad 650 mieszkańców Słupska, została w Radzie Miejskiej

zablokowana przez radnych koalicji rządzącej (9 głosów przeciw, 6 za, 2 wstrzymujące się). Argumentacja rządzącej większości obnażała brak merytorycznego podejścia do obaw obywateli.

Tymczasem, jak artykułowano podczas sesji rady, mieszkańcy Słupska nie protestują przeciwko legalnej i asymilującej się imigracji zarobkowej czy uchodźcom wojennym, lecz obawiają się przymusowej relokacji osób, które nie zintegrowały się w innych krajach i często wchodzą w konflikt z prawem.

### **Centrum Integracji Cudzoziemców: Miliony na biurokrację zamiast na rozwój miasta**

Władze miasta, w tym prezydent Krystyna Danilecka-Wojewódzka, bagatelizują rolę tworzonego w Słupsku Centrum Integracji Cudzoziemców (CIC), sprowadzając je do "funkcji administracyjnej". Jednak twarde dane finansowe udostępnione przez Urząd Marszałkowski Województwa Pomorskiego pokazują zupełnie inną skalę przedsięwzięcia. **Tylko do tej pory łączny koszt funkcjonowania dwóch takich centrów na Pomorzu (w Gdańsku i Słupsku) wyniósł ponad 3 miliony złotych.**

Analiza wydatków za 2025 rok obnaża biurokratyczny charakter tego projektu:

- **Aż 1 720 857,66 zł** pochłonęły wynagrodzenia personelu (13 osób na umowie o pracę i aż 45 na umowach cywilnoprawnych).
- Na wsparcie prawne (udzielone 598 razy) wydano ponad **360 tysięcy złotych**.
- Na sprzęt IT przeznaczono ponad **285 tysięcy złotych**.
- Dla porównania, na kursy języka polskiego wydano zaledwie **141 tysięcy złotych**.

Docelowo, do 2029 roku, projekt ma pochłonąć ponad 30 milionów złotych. Choć władze uspokajają, że w 90% są to środki unijne, radni opozycji oraz przedstawiciele mieszkańców, słusznie zauważają, że tworzona jest potężna infrastruktura instytucjonalna, która w każdej chwili może zostać przeprofilowana na potrzeby obsługi paktu migracyjnego.

## Szokująca bierność w obszarze bezpieczeństwa

Najbardziej alarmującym elementem polityki władz Słupska jest całkowita ignorancja w zakresie prewencji i bezpieczeństwa. W odpowiedzi na interpelację radnego Kacpra Moroza, który pytał o przygotowania miasta do wdrożenia paktu migracyjnego oraz o inwestycje w infrastrukturę zabezpieczającą (wzorem Warszawy, która wydała 2 miliony złotych na bariery antyterrorystyczne), Sekretarz Miasta odpowiedział z rozbijającą szczerością: „**Miasto Słupsk aktualnie nie podejmuje działań w ramach przygotowań do relokacji imigrantów**” oraz „**nie planuje obecnie dodatkowych inwestycji na rzecz infrastruktury zabezpieczającej Miasto**”. Jedynym wymiernym wsparciem dla Policji, którym pochwaliło się miasto, było przekazanie 80 tysięcy złotych na zakup radiowozu.

Taka postawa to jawne zrzeczenie się odpowiedzialności. Uczestnicy obywatelskich protestów już teraz podnoszą alarm w sprawie pogarszającego się bezpieczeństwa. Wprost wskazuje się na niebezpieczne incydenty z udziałem uzbrojonych obcokrajowców, m.in. z Kolumbii, do których dochodzi wieczorami w słupskich parkach. Co gorsza, pojawiają się doniesienia o systemowym sprowadzaniu migrantów z Ameryki Południowej przez tzw. "agencje widma", co pozostaje poza kontrolą lokalnych służb.

## Ideologia potępienia zamiast dialogu

Zamiast podjąć konstruktywny dialog z zaniepokojonymi słupszczanami, władze miasta przyjęły strategię stygmatyzacji własnych obywateli. Prezydent Krystyna Danilecka-Wojewódzka wydała oficjalne oświadczenie, w którym protestujących przeciwko polityce migracyjnej mieszkańców oskarżyła o promowanie "wykluczenia, nietolerancji oraz mowy nienawiści". W podobnym tonie wypowiadała się wiceprezydent Marta Makuch, nazywając obawy obywateli "hejtem" i określając kontrmanifestację lewicy marszem "dla przyzwoitych ludzi".

## Odwrócone priorytety

Polityka obecnych władz Słupska to polityka odwróconych priorytetów. Słupsk nie jest przygotowany na konsekwencje paktu migracyjnego, a oficjalny raport o stanie miasta to jedynie zastłona dymna, mająca ukryć te fundamentalne zaniechania.

## **“OPTYMALIZACJA” POPRZEZ DESTRUKCJĘ. PRAWDA O LIKWIDACJI PRZEDSZKOLA MIEJSKIEGO NR 3 “BURSZTYNOWA WRÓŻKA**



Z oficjalnego Raportu o stanie Miasta Słupska na rok 2025 można odnieść wrażenie, że zamykanie placówek oświatowych to naturalny i dobrze zaplanowany proces zarządzania oświatą.

Przypadek Przedszkola Miejskiego nr 3 „Bursztynowa Wróżka” przy ul. Zygmunta Augusta jest jednak koronnym dowodem na **brak długofalowej strategii, chaos organizacyjny i ignorowanie głosu lokalnej społeczności przez obecne władze.**

Zamiast chwalić się przemyślaną „optymalizacją”, władza powinna wytłumaczyć się z następujących kwestii:

### **Festiwal niegospodarności czyli inwestycje i nowy dyrektor na chwilę przed likwidacją**

Decyzja o likwidacji placówki (wygaszanej od września 2025 r., a ostatecznie zamykanej w sierpniu 2026 r.) kompromituje rzekomą dbałość władz o finanse publiczne. Jak można mówić o oszczędnościach, skoro w ostatnich latach miasto ładowało w to przedszkole publiczne pieniądze, m.in. modernizując podłogi i doposażając plac zabaw? Szczytem chaosu organizacyjnego jest fakt, na który sam oficjalny raport wskazuje mimochodem: **w 2025 roku ratusz zorganizował konkurs na stanowisko dyrektora w Przedszkolu nr 3!** W efekcie placówką skazaną na szybkie zamknięcie kieruje nowa dyrektor. Zatrudnianie nowego dyrektora i remontowanie budynku po to, by za chwilę go zamknąć, to podręcznikowy przykład braku logiki w zarządzaniu miastem.

### **Arogancja władzy i fasadowe konsultacje**

Zamiar likwidacji przedszkola został przeforsowany zaledwie **jednym głosem przewagi** w Radzie Miejskiej (11 głosów za, 10 przeciw). Decyzję podjęto przy ogromnym sprzeciwie rodziców, którzy wskazywali na wysokie standardy placówki (własna kuchnia ze zdrowymi posiłkami, nowoczesne place zabaw) i zarzucali miastu, że nie bierze pod uwagę ich argumentów. Odpowiedź władzy? Prezydent Krystyna Danilecka-Wojewódzka skwitowała obawy rodziców szokującym stwierdzeniem, że **mówienie o dramacie rodzin to „narracja rodem ze słuchowiska radiowego”**. Co więcej, prezydent pouczała radnych, by nie używali słowa „likwidacja”, starając się mydlić oczy opinii publicznej, mimo że projekt uchwały przygotowany przez jej własnych urzędników wprost nosił tytuł „w sprawie zamiaru likwidacji”.

### **Żonglowanie danymi demograficznymi**

Ratusz tłumaczył zamknięcie przedszkola „nieubłaganą demografią” i prognozami, według których do 2027/2028 roku liczba dzieci w wieku przedszkolnym drastycznie

spadnie. Opozycja celnie jednak zauważyła, że demografia to w dużej mierze wymówka. Radny Adam Sędziński wprost podsumował to działanie, mówiąc: „**Mam wrażenie, że dane statystyczne są dopasowane do tezy, która ma się zgadzać**”. Radni opozycji słusznie alarmowali, że brakuje długofalowej strategii, a zamykanie placówki odbywa się w pośpiechu.

### **Mit wolnych miejsc**

Podczas gdy urzędnicy przekonywali, że po zamknięciu „Bursztynowej Wróżki” dzieci z łatwością znajdą miejsca w innych miejskich przedszkolach, rzeczywistość weryfikowała te obietnice. Jak ujawniła podczas sesji radna Beata Kątnik, po weryfikacji wszystkich miejskich przedszkoli okazało się, że **wolnych jest zaledwie sześć miejsc**. Rodzice zwracali też uwagę na to, że problem braku chętnych jest sztucznie kreowany przez same władze, które w taki sposób ustaliły kryteria przyjęć, że rodzic niepracujący jest w zasadzie pozbawiony szans na miejsce. Opozycja ostrzegала, że zamknięcie tej placówki doprowadzi do przepelnienia pozostałych grup i obniżenia jakości opieki nad najmłodszymi słupszczanami. Radny Kacper Moroz słusznie wypunktował, że podczas gdy sąsiednie, mniejsze ośrodki budują nowe przedszkola, Słupsk swoje likwiduje. Miasto nie dba też o zabezpieczenie miejsc edukacyjnych na nowo powstających osiedlach deweloperskich.

### **Wnioski dla mieszkańców**

Likwidacja Przedszkola nr 3 to nie jest dowód na racjonalne zarządzanie oświatą, jak próbuje nam wmówić Raport o stanie Miasta. To dowód na postępujące "zwijanie się" Słupska. Zamiast obniżyć liczebność w grupach przedszkolnych (co podniosłoby jakość edukacji) i walczyć o to, by młode rodziny nie wyprowadzały się do gmin ościennych, władza wybiera najprostsze rozwiązanie - cięcia kosztem dzieci, a zaoszczędzone środki nie są w stanie przykryć wizerunkowej i organizacyjnej kompromitacji z remontowaniem i wyborem nowego dyrektora dla likwidowanej placówki.

## STRAŻ MIEJSKA JAKO ZBROJNE RAMIĘ FISKALNE RATUSZA - LICZBY, KTÓRE OBNAŻAJĄ FIKCJĘ BEZPIECZEŃSTWA



Oficjalny raport kreuje Straż Miejską jako formację, której celem jest "poprawa poczucia bezpieczeństwa mieszkańców", "działania prewencyjne" oraz "podejmowanie inicjatyw na rzecz poprawy spokoju". Jednak wnikliwa analiza twardych danych załączonych do sprawozdania bezlitośnie obnaża rzeczywistość: Straż Miejska w Słupsku została zredukowana do roli maszynki do wystawiania mandatów kierowcom, podczas gdy realne problemy i zgłoszenia mieszkańców są niemal całkowicie ignorowane.

Co gorsza, dokument urzędowy zawiera rażące błędy, podając w jednym miejscu sprzeczne dane o liczbie wystawianych patroli (2 492 w tekście głównym vs 2 461 w tabeli podsumowującej). Niezależnie od tego, która z tych liczb jest prawdziwa, statystyki pokazują dramatyczny obraz tej formacji.

## **Maszynka do zarabiania na kierowcach (ukryty podatek miejski)**

Analiza wystawionych mandatów to ostateczny dowód na to, czym faktycznie zajmuje się Straż Miejska. W 2025 roku strażnicy nałożyli łącznie 2 510 mandatów karnych na sumę 287 570 złotych. Z tej puli aż **2 132 mandaty (czyli blisko 85% wszystkich kar!)** dotyczyły wyłącznie wykroczeń przeciwko bezpieczeństwu i porządkowi w komunikacji drogowej.

Tylko z tego jednego tytułu wyciągnięto z kieszeni kierowców **252 750 złotych**. Dodatkowo założono 38 blokad na koła oraz wydano 19 dyspozycji usunięcia (odholowania) pojazdów. Straż Miejska w Słupsku nie działa prewencyjnie - działa fiskalnie, traktując uczestników ruchu drogowego jako najłatwiejsze źródło zasilania miejskiej kasy.

## **Głuche ucho na realne problemy i zgłoszenia mieszkańców**

Zestawienie zgłoszeń od obywateli z finalnymi efektami interwencji pokazuje dramatyczny rozdział między tym, z czym borykają się słupszczanie, a tym, co egzekwuje Straż.

- Mieszkańcy zgłosili **160 interwencji dotyczących zakłócania porządku publicznego i spokoju**. Jaki był efekt interwencji strażników? Z twardych danych wynika, że ukarano mandatem zaledwie **jedną osobę** (na kwotę 100 zł) oraz zastosowano środki wychowawcze wobec 2 osób.
- Słupszczanie zgłosili aż **489 zagrożeń związanych z ochroną środowiska i gospodarką odpadami** (czyli m.in. dzięki wysypiska śmieci). Efekt? Zaledwie **18 mandatów**.

Liczby te udowadniają, że jeśli mieszkaniec zgłosi chuliganów zakłócających ciszę nocną lub osobę trującą środowisko, szansa na realne i skuteczne ukaranie sprawcy przez Straż Miejską jest bliska zeru. Zdecydowanie łatwiej i szybciej jest wystawić mandat za złe parkowanie.

## Fikcja bezpieczeństwa publicznego

Raport chwali się "zapobieganiem przestępstwom" i "ochroną obiektów", jednak liczby dotyczące zwalczania poważnych zagrożeń są wręcz kompromitujące. W całym 2025 roku Straż Miejska w Słupsku:

- Ujawniła przestępstw: **0**.
- Ujęła i przekazała Policji sprawców: **0**.
- Ochroniła obiekty komunalne: **0**.
- Wykroczenia przeciwko mieniu, osobie czy zdrowiu: **0 mandatów i 0 pouczeń**.

Za to strażnicy doskonale sprawdzili się w roli kurierów dla Ratusza - aż 142 razy wykorzystano ich do konwojowania dokumentów i wartości pieniężnych "na potrzeby gminy". Dowodzi to, że Straż służy bardziej urzędnikom niż obywatelom potrzebującym ochrony.

## Zza szyby radiowozu - brak patroli pieszych i spadająca aktywność

Władza deklaruje "otwartość na potrzeby mieszkańców", ale strażnicy miejscy praktycznie zniknęli z chodników. Na niespełna 2,5 tysiąca wszystkich patroli, aż **2 169 to patrole zmotoryzowane**. Patroli pieszych, które mają bezpośredni kontakt z obywatelami, było zaledwie 251 w skali całego roku (czyli statystycznie mniej niż jeden taki patrol dziennie na całe miasto!). Słupska Straż Miejska obserwuje ulice niemal wyłącznie zza szyby samochodu.

Co więcej, wbrew narracji o rzekomym "podnoszeniu jakości realizowanych zadań" i "odpowiedniej motywacji", łączna liczba wysłanych patroli w Słupsku drastycznie spadła w stosunku do roku ubiegłego - z **2 768 w roku 2024 do zaledwie 2 461 w roku 2025**. Fikcją jest również hucznie zapowiadane "współdziałanie z Policją" - w 2025 roku odbyło się raptem 31 patroli wspólnych z funkcjonariuszami, co oznacza zaledwie dwa-trzy wspólne wyjścia w miesiącu.

Zestawienie tych wszystkich danych statystycznych potwierdza jedno: w 2025 roku Straż Miejska nie była formacją strzegącą spokoju czy wspierającą mieszkańców w ich codziennych, realnych problemach. Została sprowadzona do roli zmotoryzowanego inkasenta, zajmującego się łatwym karaniem w ruchu drogowym i obsługą biurokracji miejskiej.

## FIKCJA “SPOŁECZEŃSTWA OBYWATELSKIEGO”



Władze Słupska we wstępie do raportu dziękują za "bezinteresowną pracę społeczników" i kreują wizję zintegrowanego, aktywnego miasta. Twarde dane liczbowe zawarte w załącznikach do sprawozdania demontują jednak tę fasadę, ukazując obraz społeczeństwa głęboko zniechęconego, zdemotywowanego i pozbawionego zaufania do działań Ratusza. Za urzędowym optymizmem kryje się systemowy kryzys partycypacji społecznej.

### Kosztowna iluzja Słupskiego Budżetu Obywatelskiego (SBO)

Flagowym projektem partycypacyjnym Miasta jest Słupski Budżet Obywatelski, na którego edycję 2025 przeznaczono ponad 4,3 miliona złotych. Władze starają się przedstawić go jako wielki sukces, jednak twarde statystyki obnażają całkowitą apatię. W głosowaniu na SBO 2025 wzięło udział zaledwie **7 434 mieszkańców**. Biorąc pod uwagę, że Słupsk liczy 79 676 zameldowanych obywateli, oznacza to, że **zaledwie 9,3% Słupszczan** uznało ten proces za wiarygodny i warty zachodu. Ponad 90% mieszkańców zignorowało flagowy projekt obywatelski władz.

Jeszcze bardziej bulwersujący jest koszt wygenerowania tej minimalnej frekwencji. Z miejskiej kasy wydano aż **67 000 złotych wyłącznie na samą kampanię promocyjną SBO**. Oznacza to, że władze miasta wydały ponad 9 złotych z publicznych pieniędzy na to, aby przyciągnąć do głosowania jednego mieszkańca. Mimo tych nakładów, trend zniechęcenia stale się pogłębia - twarde dane z głosowania na kolejną edycję (SBO 2026) pokazują jeszcze większy spadek zainteresowania, gdyż zagłosowały zaledwie **7 342 osoby**. To analityczny dowód na to, że formuła SBO w obecnym kształcie się wyczerpała, a mieszkańcy nie wierzą w sprawczość swoich głosów.

### **Blamaż i kompromitacja dialogu z Trzecim Sektorem (SRDPP)**

O ile niska frekwencja w SBO dowodzi apatii ogółu mieszkańców, o tyle to, co wydarzyło się w grudniu 2025 roku, jest dowodem na to, że od Ratusza odwrócili się nawet najbardziej zaangażowani społecznicy i aktywiści z organizacji pozarządowych (NGO).

Prezydent Miasta 1 grudnia 2025 r. ogłosiła wybory do nowej Słupskiej Rady Działalności Pożytku Publicznego. Jest to kluczowe gremium doradcze, mające reprezentować lokalnych społeczników. Inicjatywa ta zakończyła się jednak spektakularną klapą - **nie zgłosiła się nawet minimalna, wymagana uchwałą liczba kandydatów**. Organizacje pozarządowe całkowicie zbojkotowały wybory. Władze miasta poniosły wizerunkową porażkę i zmuszone były odwołać procedurę, a 23 grudnia wydać nowe zarządzenie przenoszące wybory na początek 2026 roku. Brak chętnych do zasiadania w miejskiej radzie doradczej to najgłośniejsze z możliwych wotum nieufności środowiska pozarządowego wobec polityki społecznej Miasta.

### **Margines Inicjatyw Lokalnych i fasadowe konsultacje**

Apatię obywatelską i fasadowość narzędzi partycypacyjnych potwierdzają też inne wskaźniki ukryte w załącznikach. W ramach tzw. „Inicjatyw lokalnych” - mechanizmu, który z założenia ma służyć oddolnemu wspieraniu pomysłów mieszkańców - w 2025 roku w prawie 80-tysięcznym mieście do Urzędu **wpłynęło zaledwie 5 (słownie: pięć) wniosków**, z czego umową zakończyły się raptem cztery, na symboliczną łączną kwotę 77 tysięcy złotych.

Z kolei przy najważniejszej dla przyszłości Słupska sprawie, jaką były konsultacje społeczne dotyczące poszerzenia granic administracyjnych, Ratusz chwali się "rekordową" frekwencją wynoszącą 9,66% (8 227 oddanych głosów). Z punktu widzenia budowania zaufania społecznego oznacza to po prostu tyle, że **ponad 90% mieszkańców** w ogóle nie zainteresowało się strategicznym projektem władz.

Podsumowując: obraz "społeczeństwa obywatelskiego" wyłaniający się z raportu to wydmuszka. Ratusz tworzy kolejne programy, pompuje dziesiątki tysięcy złotych w PR i promocję, powołuje rady - tymczasem z twardych danych uderza drastyczny brak zaangażowania mieszkańców i społeczników, którzy najwyraźniej uznali, że realny dialog z obecną władzą po prostu nie istnieje.

## FASADOWA JAWNOŚĆ I SYSTEMOWE UCHYLANIE SIĘ OD KONTROLI W TRYBIE ART. 24 UST. 3-6 U.S.G.



Mieszkańcy Słupska, którzy na co dzień zderzają się z drastycznymi podwyżkami cen energii, drożącymi biletami autobusowymi i dziurawymi drogami, mają pełne prawo oczekiwać od swoich władz jednego: elementarnej uczciwości i przejrzystości. Samorząd nie jest prywatnym folwarkiem, a urzędnicy nie pracują w próżni - ich pensje i luksusowe dodatki są finansowane z ciężko zarobionych pieniędzy podatników.

Artykuł 24 ustawy o samorządzie gminnym jednoznacznie definiuje interpelacje i zapytania jako kluczowe instrumenty, za pomocą których radni realizują swój mandat kontrolny w imieniu mieszkańców. Ustawa nakłada na organ wykonawczy (Prezydenta Miasta) bezwzględny obowiązek udzielenia merytorycznej, pisemnej odpowiedzi w terminie 14 dni.

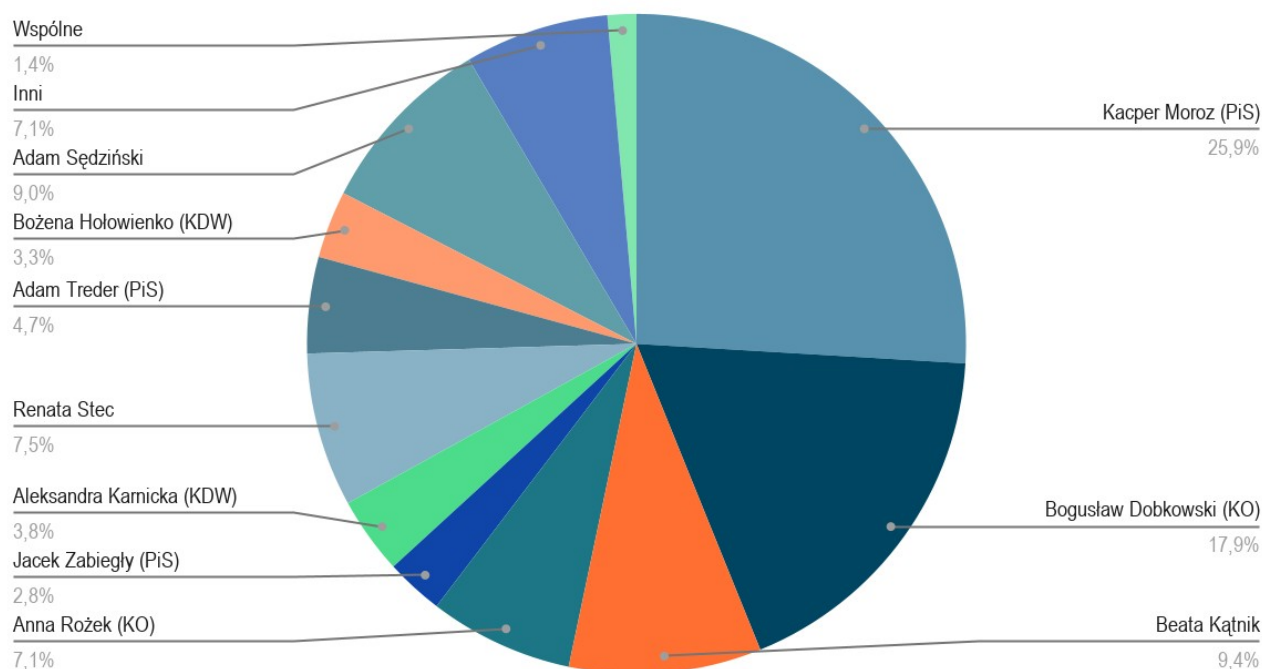
Kiedy jednak radni, działając w imieniu słupszczyzan, mówią sprawującej władzę administracji „sprawdzam” i wysyłają oficjalne pytania, w zderzeniu z ratuszem

natrafiają na ścianę. Lektura setek oficjalnych odpowiedzi Prezydenta Miasta odśladania porażający obraz. To fascynujące, choć głęboko smutne studium urzędniczej defensywy. Analiza praktyki administracyjnej słupskiego ratusza w roku 2025 wskazuje jednak na wysoce niepokojący trend. Narzędzia te, zamiast stanowić płaszczyznę merytorycznego dialogu i transparentnego wyjaśniania wątpliwości, są przez władze wykonawcze traktowane jako zagrożenie. W odpowiedziach kierowanych do radnych, można zauważyć, że słupski magistrat wykształcił specyficzną nowomowę - unikalny miks biurokratycznego bełkotu, korporacyjnych haseł i czystej arogancji, którego jedynym celem jest rozmycie odpowiedzialności i ukrycie niewygodnych faktów przed opinią publiczną.

Oto jak wygląda rzeczywistość Słupska bez propagandowego lukru.

W 2025 roku do Prezydenta Miasta Słupska złożono 212 interpelacji i zapytań. Liczba ta rozkłada się następująco:

### Interpelacje i zapytania radnych w 2025 roku



Kacper Moroz (PiS): 55

Bogusław Dobkowski (KO): 38

Beata Kątnik: 20

Adam Sędziński: 19

Renata Stec: 16

Anna Rożek (KO): 15

Adam Treder (PiS): 10

Aleksandra Karnicka (KDW): 8

Bożena Hołowienko (KDW): 7

Jacek Zabiegły (PiS): 6

Alina Jasiocha (KO): 5

Paweł Szewczyk (KO): 4

Marzena Gmińska (PiS): 3

Jolanta Karska (KDW): 3

W 2025 roku radni złożyli również 3 wspólne interpelacje:

Radni klubu prezydenckiego: 1

Radni klubu Prawo i Sprawiedliwość: 1

Radni (Anna Rożek, Paweł Szewczyk, Jan Lange): 1

Radna Bożena Hołowienko z klubu prezydenckiego złożyła zapytanie sugerujące, że aktywność radnych w związku ze składaniem interpelacji i zapytań „zakłóca codzienną pracę urzędników”. Ratusz z zachwytem podchwycił tę tezę, oficjalnie uzalając się w pismach nad „nasileniem zapytań”. Prawda, którą ten wykres obnaża, jest jednak zupełnie inna: **liczba interpelacji to bezpośredni barometr ukrywania faktów przez słupską władzę.**

Dlaczego w 2021 roku tego rodzaju pism było 58, a dziś zbliżamy się do dwustu? Odpowiedź jest oczywista. Radni nie pytaliby tak często, gdyby miasto nie cenzurowało przed nimi dokumentów z usterkami technicznymi budynków przy Płowieckiej, gdyby nie tuszowało odpowiedzialności za historyczne buble na medalach pod bezosobowymi „zespołami” i gdyby wreszcie nie ukrywało przed mieszkańcami luksusowych dodatków specjalnych dla wiceprezydentów realizowanych w czasie kryzysu kosztów życia.

Im mocniej władza próbuje zamknąć się w kokonie milczenia, tym częściej radni muszą dopytywać. Ten wykres to nie jest obciążenie dla urzędu - to dowód na to, że bez bezkompromisowej kontroli Słupsk dawno utonąłby w biurokratycznym chaosie.

**Drodzy Słupszczanie - władza wykonawcza uważa, że kontrolowanie jej działań i zadawanie pytań w Waszym imieniu to „zakłócanie pracy”.** Zapominają jednak, że gdyby rządy w mieście były przejrzyste, a inwestycje realizowane terminowo i bez afer, radni nie mieliby powodów do zadawania tak wielu pytań.

Udzielając odpowiedzi w sprawach kluczowych jak budowa "ringu", chaos wokół Słupskiego Centrum Wsparcia czy liczne zaniedbania w infrastrukturze (od dziurawych dróg po niesprawne wyświetlacze na przystankach), magistrat wybiera strategię unikania odpowiedzialności. Częstym mechanizmem obronnym jest psychologia - odsyłanie do jednostek podległych, zastanianie się "brakiem danych" w bazach Wydziału Edukacji czy też, co najbardziej kuriozalne, uznawanie interpelacji za "zapytania z tezą", co staje się wygodną wymówką dla odmowy udzielenia rzeczowych wyjaśnień.

Kolejnym kuriozum, które bezpośrednio dotyka mieszkańców, jest skandaliczna polityka w zakresie ochrony danych osobowych, obnażona przez radną Renatę Stec.

Radna, chcąc skontrolować stan techniczny nowo wybudowanych budynków komunalnych przy ul. Płowieckiej (gdzie mieszkańcy zgłaszali liczne usterki), poprosiła o kopie umów i aneksów. Urzędnicy przekazali jej dokumenty tak potężnie zanonimizowane (zamazane czarnym markerem), że ukryto nawet... nazwy ulic, numery uprawnień budowlanych inżynierów oraz podpisy wykonawców. Wszystko pod hasłem rygorystycznego przestrzegania RODO.

Zszokowana radna postanowiła sprawdzić, jak te same standardy wyglądają na ogólnodostępnej stronie Biuletynu Informacji Publicznej (BIP) słupskiego urzędu. To, co tam odkryła, to kompletne nieporozumienie: podczas gdy przed radnymi cenzurowano podstawowe dane inżynierów, w publicznym internecie urząd bezkarnie wywiesił dziesiątki umów z prywatnymi osobami, zawierające ich pełne imiona, nazwiska, adresy zamieszkania, odręczne podpisy oraz... numery PESEL!

Sztandarowym przykładem ucieczki od odpowiedzialności jest systemowe stosowanie zastony dymnej w postaci „bezosobowych struktur decyzyjnych”.

Weźmy głośny przypadek pamiątkowych medali jubileuszowych słupskiej oświaty. Urząd wydał publiczne pieniądze na wyprodukowanie serii medali, na których znalazł się... kardynalny błąd historyczny. Gdy radny próbował ustalić, kto personalnie (z imienia i nazwiska) podpisał i zatwierdził ten wadliwy projekt, z ratusza nadeszła odpowiedź, że odpowiedzialność ponosi... „zespół roboczy”. Kiedy radny dopytywał, że zespół nie ma osobowości prawnej i ktoś ten protokół odbioru musiał podpisać, Prezydent Miasta z uporem godnym lepszej sprawy odmawiała podania nazwiska decydenta. Konkretna odpowiedź na zadane pytanie została udzielona dopiero na początku 2026 roku.

Mechanizm jest prosty: **gdy trzeba przeciąć wstęgę i odebrać laury, przed kamery wychodzi konkretny polityk; gdy trzeba odpowiedzieć za zmarnowane pieniądze, winny jest bezosobowy „zespół”.**

Słupsk w oczach urzędników z ratusza staje się miejscem bezawaryjnym, gdzie problemy techniczne są bagatelizowane jako „subiektywne odczucia”, a pytania o przejrzystość finansową - jak w przypadku systemu „Fala” czy kosztów budowy „ringu” - spotykają się z wymijającymi wyjaśnieniami. Urząd z uporem twierdzi, że realizuje „rozwój”, podczas gdy mieszkańcy i radni wskazują na realne zagrożenia dla budżetu, nieudolny nadzór nad inwestycjami i systemową marginalizację miasta w planach krajowych. Ta fasadowa jawność, w której BIP jest zapełniany dokumentami, a faktyczne problemy pozostają nierozwiązane, pokazuje, że miasto nie jest tak kolorowe, jak próbują je przedstawiać urzędowe raporty.

Władze Słupska najwyraźniej zapomniały, że transparentność polega również na braniu odpowiedzialności za konkretne, nietrafione decyzje inwestycyjne i codzienne uciążliwości słupszczan. Dopóki na pytania o realne koszty „niespodzianek” na budowach, czy przyczyny chaosu w placówkach oświatowych, odpowiedzią będzie urzędnicza arogancja, tak długo zaufanie do magistratu będzie nieodwracalnie erodować. Mieszkańcy Słupska nie potrzebują propagandy sukcesu, lecz jasnych odpowiedzi na pytania o to, dlaczego ich miasto utknęło w pułapie „wiecznych inwestycji” i „ciągłych analiz”, które zamiast budować przyszłość, jedynie trawią publiczne pieniądze.

## SKARGI, WNIOSKI I PETYCJE



Skargi, wnioski i petycje stanowią jedno z najważniejszych narzędzi uczestnictwa mieszkanki i mieszkańców w życiu miasta oraz kontroli nad działalnością jego organów. W 2025 roku do Rady Miejskiej wpłynęło łącznie 17 skarg, 5 wniosków oraz 9 petycji, których analiza pozwala ocenić zarówno jakość dialogu społecznego, jak i stopień zrozumienia kompetencji poszczególnych instytucji samorządowych.

Komisja Skarg, Wniosków i Petycji Rady Miejskiej działa na podstawie ustawy o samorządzie gminnym oraz Statutu Miasta, które określają jej skład, tryb pracy i kompetencje. Przy formułowaniu rekomendacji oraz przy podejmowaniu uchwał w sprawach skarg, wniosków i petycji decyduje zwykła, „matematyczna” większość głosów członków obecnych na posiedzeniu lub radnych biorących udział w głosowaniu. Warto zwrócić również uwagę, iż przewodniczącą tej komisji jest radna klubu prezydenckiego.

## 1. Zestawienie Skarg rozpatrywanych w 2025 roku (17 spraw)

| Data zgłoszenia | Podmiot zaskarżany /<br>Temat skargi   | Rozstrzygnięcie / Efekt<br>(Rekomendacja Komisji)   |
|-----------------|--|---|
| 13.01.2025      | <b>Prezydent / Urząd Miejski:</b><br>Skarga na uniemożliwienie aktywnego udziału i nieprawidłowości w przetargu na dzierżawę nieruchomości w Rowach (ul. Wczasowa 72). | <b>Organ niewłaściwy.</b> Wskazano Sąd Okręgowy w Słupsku jako właściwy do unieważnienia umowy z przetargu.   |
| 20.01.2025      | <b>Prezydent / WZN:</b> Odmowa wydania kserokopii operatu szacunkowego oraz przewlekłość w sprzedaży lokalu komunalnego przy ul. Wileńskiej.                           | <b>Bezzasadna.</b> Operat po 12 miesiącach traci ważność i nie może być powielany; opóźnienia wynikają z konieczności regulacji stanów prawnych (spadki).                 |
| 01.03.2025      | <b>Dyrektor PUP:</b> Przekroczenie uprawnień i nadużycia finansowe poprzez sfinansowanie studiów MBA (Collegium Humanum) dla wysokich urzędników Powiatu.              | <b>Organ niewłaściwy.</b> Przekazano do organów ścigania (Prokuratura Rejonowa) oraz Regionalnej Izby Obrachunkowej.  |
| 12.03.2025      | <b>Prezes PGM:</b> Brak odpowiedzi na pisma Wspólnoty (m.in. ws. czynszów, rozliczeń wody, źródeł ciepła i zmiany banku).  | <b>Częściowo bezzasadna / Organ niewłaściwy.</b> W zakresie braku odpowiedzi - bezzasadna. Sprawy finansowe odesłano do Sądu Rejonowego (spór na tle umowy cywilnej).     |
| 12.05.2025      | <b>Prezydent Miasta:</b> Bezczyność w zakresie wyrównania i utrzymania dróg gruntowych w przejętej wsi Bierkowo.   | <b>Bezzasadna.</b> Tereny te powstawały samoistnie (rozjeżdżanie), a skarżący nie wskazali konkretnych odcinków do naprawy. ZIM dokonywał już profilowania na zgłoszenia. |

|            |  |  |
|------------|--|--|
| 12.05.2025 | Dyrektor SP nr 10: Niewłaściwe zachowanie (mobbing) wobec nauczycieli i nienależyte wykonywanie zadań kierownika jednostki (skarga anonimowa).                             | Bez rozpoznania. Z powodu braku danych i adresu odrzucono formalnie, ale przekazano sprawę do Wydziału Edukacji w celu przeprowadzenia anonimowej ankiety.     |
| 04.08.2025 | Prezydent Miasta z lat 2014-2018: Niejasne zarzuty (skarga anonimowa, nieczytelny podpis i brak adresu powiązane z pismem z Sądu Apelacyjnego).                            | Bez rozpoznania. Odrzucenie skargi z powodu braków formalnych (anonim).  |
| 19.08.2025 | Zarząd Infrastruktury Miejskiej (ZIM): Brak powołania biegłego i należytej reakcji na stwarzające zagrożenie przechylone drzewo (sosnę) w pasie drogowym przy ul. Dębowej. | Bezzasadna. Wizja lokalna inspekcji ochrony środowiska wykazała, że sosna jest zdrowa, stabilnie zakotwiczona, a krzywizna wynika z jej specyficznego wzrostu. |
| 01.09.2025 | ZIM Słupsk: Uchylenie się od wydania decyzji administracyjnej przy odmowie anulowania opłaty dodatkowej za brak biletu w Strefie Płatnego Parkowania (SPP).                | Organ niewłaściwy. Opłata powstaje z mocy prawa. Wskazano Samorządowe Kolegium Odwoławcze (SKO) do rozpatrzenia zażalenia w trybie egzekucji.                  |
| 23.09.2025 | Prezydent Miasta: Brak merytorycznej odpowiedzi na interpelację radnego (K. Moroza) żądającego określenia się (TAK/NIE) ws. paktu migracyjnego.                            | Bezzasadna. Pismo radnego uznano za "pytanie z tezą" dot. poglądów, a nie spraw gminy.   |
| 30.09.2025 | Prezes PGM: Odmowa wydania identyfikatora parkingowego na podwórku przy ul. Murarskiej, dyskryminacja niepełnosprawnych oraz nadużycia przewodniczącej wspólnoty.          | Organ niewłaściwy. Wskazano Sąd Okręgowy w Słupsku. Sprawa dotyczy zarządu wspólnoty i umowy cywilnoprawnej, na które Rada nie ma wpływu.                      |
| 09.10.2025 | ZIM Słupsk: Odrzucenie reklamacji i odmowa   | Organ niewłaściwy. Wskazano tryb wnoszenia zarzutów w egzekucji  |

|            |   |   |
|------------|---|---|
|            | anulowania opłaty dodatkowej za brak biletu parkingowego.   | administracyjnej (do SKO) w momencie wystawienia tytułu wykonawczego.   |
| 19.10.2025 | <b>Prezydent Miasta:</b><br>Nieprzekazanie Radzie Miejskiej wcześniejszej skargi na dyr. MOPR ws. mobbingu i niesprawiedliwego zwolnienia dyscyplinarnego.                            | <b>Bezzasadna.</b> Spór o roszczenia ze stosunku pracy rozstrzygają sądy pracy, a nie Rada Miejska. Prezydent właściwie pouczyła była pracownicę.   |
| 21.10.2025 | <b>Prezydent Miasta:</b> Brak reakcji na wieloletnie bezumowne korzystanie przez podmioty prywatne z nieruchomości miejskich (paczkomat i billboard).                                 | <b>Bezzasadna.</b> Wyjaśniono, że ZIM po wykryciu samowoli podjął natychmiastowe działania - podpisano umowę z Inpostem i usunięto billboard.   |
| 23.10.2025 | <b>Dyrektor MOPR:</b> Bezpodstawne i rzekomo zbyt długie (powyżej 3 miesięcy) przyznanie lokalu w mieszkaniu wspomaganym mężowi radnej (zmarłemu w 2022 r.).                          | <b>Organ niewłaściwy.</b> Skierowano do Samorządowego Kolegium Odwoławczego (SKO) jako organu mogącego podważyć ostateczną decyzję administracyjną z zakresu opieki społecznej.                   |
| 27.10.2025 | <b>Prezydent Miasta (ZIM):</b> Bezczyność i lakoniczna odmowa sprzedaży abonamentu typu „E” (nieograniczony postój w SPP) z powodu braku jasności, czy pojazd spełnia wymogi uchwały. | <b>Organ niewłaściwy.</b> Skargi na czynności odmowy wydania abonamentu z zakresu administracji publicznej rozpatruje Wojewódzki Sąd Administracyjny (WSA) w Gdańsku.                             |
| 14.11.2025 | <b>Dyrektor MOPR / Zespół Interdyscyplinarny:</b><br>Zakończenie procedury Niebieskiej Karty z narażeniem bezpieczeństwa małoletnich córek skarżącego.                                | <b>Bezzasadna / Organ niewłaściwy.</b> Skargę na MOPR uznano za bezzasadną (MOPR zabezpieczał rodzinę m.in. wsparciem asystenta). W zakresie zamknięcia procedury Niebieskiej Karty wskazano WSA. |

## 2. Zestawienie Wniosków rozpatrywanych w 2025 roku (5 spraw)

Wnioski składane do Rady najczęściej dotyczyły lokalnego prawa (uchwał). Żaden z nich nie przyniósł pożądanego skutku.

| Data zgłoszenia | Czego dotyczył wniosek?   | Rozstrzygnięcie / Efekt (Rekomendacja Komisji)  |
|-----------------|---|---|
| 21.02.2025      | Wniosek o zbadanie wpływu pijalni piwa przy ul. Tuwima 6 na społeczność, konsultacje z najemcami i rozważenie innej lokalizacji.  | <b>Organ niewłaściwy.</b> Rada wskazała, że takie działania (badanie wpływu na najemców w danym budynku) może podjąć właściciel budynku.  |
| 23.06.2025      | Uchylenie uchwały przyjmującej Program Słupska Karta Mieszkańca, zarzucając, że jest nielegalnie ogłoszona w Dzienniku Wojewódzkim jako akt prawa miejscowego.  | <b>Negatywnie.</b> Uznano, że dokument zawiera normy abstrakcyjne i reguluje obowiązki podmiotów, więc jak najbardziej spełnia cechy aktu prawa miejscowego i działa legalnie.      |
| 24.06.2025      | Wykreślenie ze Statutu Miasta kompetencji Przewodniczącego Rady jako reprezentanta Rady na zewnątrz (zdaniem wnioskodawcy uprawnienia te przekraczają granice ustawy).  | <b>Negatywnie.</b> Przewodniczący musi móc reprezentować Radę, np. podczas uroczystości miejskich lub w komunikacji na zewnątrz. Uprawnienia te nie przekraczają przepisów.         |
| 01.07.2025      | Zmiana uchwały o Strefie Płatnego Parkowania (SPP): zwolnienie z opłat dla osób wzywanych na Policję, do sądu i prokuratury oraz wprowadzenie prawa do reklamacji zwrotu środków ze źle działających aplikacji.                     | <b>Negatywnie.</b> Uznano to za roszczenie nadmierowe (zwolnieni są jedynie np. Krwiodawcy). Użytkownicy aplikacji biorą odpowiedzialność za korzystanie z tych cyfrowych narzędzi. |
| 18.07.2025      | Zmiana zasad wynajmowania mieszkań komunalnych: zmiana kryterium dochodowego (by odnosiło się do płacy, a nie najniższej emerytury), powołanie Społecznej Komisji Mieszkaniowej oraz ułatwienia w przydziale mieszkań "do remontu". | <b>Negatywnie.</b> Ze względu na skutki finansowe oraz obowiązujące rygory gminne, regulacje mieszkaniowe pozostawiono bez zmian, odrzucając pomysły wnioskodawcy.                  |

### 3.Zestawienie Petycji rozpatrywanych w 2025 roku (9 spraw)

Aż 5 petycji przekazano do wykonania lub rozpatrzenia przez organ wykonawczy, z racji tego, że Rada Miejska nie dysponuje kompetencjami operacyjnymi (np. inwestycje budowlane).

| Data zgłoszenia | Czego dotyczyła petycja?  | Rozstrzygnięcie / Efekt (Rekomendacja Komisji)   |
|-----------------|---|--|
| 23.12.2024      | Gruntowny remont ulic Malinowej i Sadowej. Brak chodników, kałuże, dewastacja drogi przez dewelopera i sphywające z okolicznych inwestycji błoto.   | <b>Organ niewłaściwy.</b> Sprawy dróg należą do Prezydenta. Odesłano wnioski do Ratusza z apelem o „dopilnowanie naprawy przez dewelopera”.  |
| 27.12.2024      | Podjęcie uchwał w 10 "polskich sprawach": publikacja wyroków TK, rozwiązanie i weryfikacja Policji, weryfikacja sędziów, dymisja Prezydenta Słupska, rozliczenie mediów.                        | <b>Negatywnie.</b> Rada ma działać w granicach spraw gminy i nie posiada uprawnień do wyrażania światopoglądowych opinii politycznych wykraczających poza jej zadania ustrojowe.   |
| 26.02.2025      | Wstrzymanie przez miasto pozwolenia na otwarcie "Pijalni piwa" przy ul. Tuwima 6 (bliskość placówki szkolnej, ryzyko demoralizacji).  | <b>Organ niewłaściwy.</b> Zezwolenia na alkohol (tzw. "koncesje") wydaje Prezydent w formie decyzji po uzyskaniu opinii komisji alkoholowej.                                       |
| 08.03.2025      | Powstrzymanie przyjmowania imigrantów, w związku z ogólnokrajowym i europejskim paktem migracyjnym (poczucie braku bezpieczeństwa).   | <b>Organ niewłaściwy.</b> Kwestie relokacji uchodźców podlegają wprost pod rządową politykę MSWiA.   |
| 11.06.2025      | Żądanie podjęcia uchwały intencyjnej o nieprzyjmowaniu imigrantów (w związku z przymusową relokacją w ramach paktu migracyjnego) oraz powstrzymanie utworzenia Centrum Integracji Cudzoziemców. | <b>Pozytywnie.</b> Zalecono podjęcie przez Radę stanowiska odrzucającego przymusową relokację. <i>(W późniejszym trybie Rada jednak nie przyjęła tego w głosowaniu plenarnym).</i> |
| 18.08.2025      | Zabezpieczenie poprzez budowę sygnalizacji świetlnej skrzyżowania ulic Kaszubska, Drzymały i Owocowa.   | <b>Organ niewłaściwy.</b> O inwestycjach drogowych i zabezpieczeniu bezpieczeństwa na przejściach dla pieszych decyduje zarządca - Prezydent Miasta.                               |

|                   |  |   |
|-------------------|--|---|
| <b>15.09.2025</b> | Wprowadzenie bezpłatnych przejazdów komunikacją miejską dla osób głuchych.   | <b>Organ niewłaściwy.</b> Przekazanie decyzji taryfowych Prezydentowi, który zarządza transportem publicznym.   |
| <b>22.09.2025</b> | Całkowity zakaz korzystania z hulajnóg elektrycznych i Urzędzeń Transportu Osobistego (UTO) na drogach i chodnikach Słupska (zagrożenie dla pieszych i duża prędkość). | <b>Negatywnie.</b> Przepisy państwowe traktują UTO jako pojazdy i całkowity ich zakaz na terenie całego miasta byłby nielegalną dyskryminacją użytkowników drogi. |
| <b>01.10.2025</b> | Wsparcie finansowe dla przychodni weterynaryjnej - dotowanie weterynaryjnych dyżurów w nocy i w święta w stanach zagrożenia życia zwierząt.                            | <b>Organ niewłaściwy.</b> Skierowano do Prezydenta z racji tego, że dysponuje on budżetem miasta (zgłaszanie poprawek i inicjatywy budżetowe).                    |

## PODSUMOWANIE

Przedłożony suplement nie jest „anty-raportem” - jest niezbędnym uzupełnieniem obrazu, który w oficjalnych dokumentach magistratu został wygładzony i pozbawiony głębi. Przez ostatni rok, wielu radnych i mieszkańców wskazywało na to, co dla władzy wykonawczej stało się niewygodne: na chaos w kluczowych inwestycjach, rosnące koszty funkcjonowania urzędu, marginalizację naszego miasta w perspektywie krajowej oraz rozdziew między oczekiwaniami mieszkańców a działaniami magistratu.

Prawdziwa merytoryka to nie tylko wyliczanie sukcesów, ale przede wszystkim odwaga w nazywaniu porażek po imieniu i wyciąganiu z nich wniosków. Systematyczne drenowanie budżetu na "dodatki specjalne" w dobie kryzysu, paraliż inwestycyjny czy bierność wobec strategicznych dla regionu projektów kolejowych, to sygnały alarmowe, których nie możemy dłużej lekceważyć.

Słupsk potrzebuje resetu: odejścia od zarządzania opartego na propagandzie na rzecz przejrzystej, partnerskiej relacji z mieszkańcami. Potrzebujemy samorządu, który przestanie traktować kontrolę społeczną jak „zakłócanie pracy urzędników”, a zacznie widzieć w niej fundament demokratycznego zarządzania.

Słupsk może być merytoryczny, odważny i dynamiczny, w którym każda złotówka podatnika jest szanowana, a głos mieszkańców jest najważniejszą wytyczną dla działań władzy. Suplement ten jest dowodem, że można pracować inaczej - bez "dodatków ekstra", w oparciu o fakty i w trosce o przyszłość naszego wspólnego domu.